

ROZDZIAŁ XVII.

*Znakomite zwycięstwa Wojska Sapiężyńskiego w Mo-
skwie odniesione Roku 1609.*

Kiedy Sapięha, stojący Obozem pod Troycą i ko-
ło Dymitrowa, miał sprawę tylko z Moskala-
mi stronnikami Szuyskiego, abo Zmiennikami, któ-
rzy niedochowując Dymitrowi wiary, na przeci-
wną stronę przierzucali się, za przeięciem listów od
Michała Skopina z Wielkiego Nowogrodu wysła-
nych do Cara Szuyskiego, dowiedział się, iż Karol
Król Szwedzki przysłał w pomoc Szuyskiemu Wo-
yska Niemieckiego 15. tysięcy, Pontus nad Jazdą,
Suma nad Piechotą, uczynieni Komendantami. Ten
to sam Skopin, który na mocy Plenipotencyi wy-
daney sobie od Szuyskiego z Plenipotentami Szwed-
zkiemi rozpoczął Traktaty w Jwangrodzie, któ-
re dokonano w Wibörgu potym Roku 1609. dnia
28. Lutego; wtedy Szwed obowiązał się Szuyskie-
mu sprzymierzencowi swemu dać 5. tysięcy Wojska
przeciw Dymitrowi, a Moskał za to ustąpić mu
prawa do Inflant.

Suderman za przyślaną sumę znaczną pie-
nie-

niędzy przystawił Szuyskiemu Wojsko do 15. tysięcy spisane. Jakóż ukazał się potym Pontus Hetman Wojska Szwedzkiego z Wielkiego Nowogrodu, przeciw którego z Obozu Carskiego wyprawił Hetman Zborowski pod Torfk (*) tam Zborowski idąc przeiał Wojska nieprzyjacielskiego 3. tysięcy, między którym Wojskiem było Niemców 500, którzy społem szli z Moskwą, Niemcy o nim dowiedziawszy się, że jest pod Torfskiem, szli prosto przeciw niemu, chcąc nań niewiadomie napaść, lecz się im nieudało, bo wprzód dobrze wiedział Zborowski o nich, i przeto gotował się na ich spotkanie, iakoż zostali w sprawie stojącego z Wojskiem, tam już Moskwie i Niemcom trudno było skradac się i podstępować kryjomym, iak w nocy, pochodem, gdyż dzień ich zaszedł, ustępować też niechcieli; wydali tedy polem bitwę Zborowskiemu, przy którym zwycięstwo zostało, zacney Moskwy legło na placu 2,000, Niemców 500, z naszych takż zginął Gorecki Rotmistrz, z Towarzystwa coś, i wiele innych Pacholików, nareszcie, kiedy Pontus aż do Tweru uchodził, Zborowski za nim wyprawił Pułk Wilamowskiego; Niemcy Miasto Twer opanowa-

Tom II.

Aa

(*) Torfk czyli Tersak Miaszeczo z Zamkiem drewnianym.

wszy, trzykroć do Zamku szturm przypuszczali, ludzi niemało straciwszy, śromotnie od ściany odstąpić musieli, wypadłszy tedy nasi z Zamku, gonili ich aż do Obozu nieprzyjacielskiego, w owej pogoni żywcem Moskalow nie mało poimawszy, y dwoie dział polnych i prochy onym zabrawszy, wrócili się nazad do Zamku (*). Niemcy tegoż dnia odstąpili od Tweru mil 3, aż ku Twerku (**) tam gdy Obozem staneli, przysłała im wiadomość, że Sapieha idzie, i jako przed nim udano, z 10. tysięcy Ufsarza, z czego między nimi wszczął się rozruch, chcieli Skopina rozśiekać, mówiąc, żeś ty nas upewnił o tym, iż tu Woyska Polskiego niemasz więcej nad kilkadziesiąt, a teraz inaczej się pokazuje, bo kiedyśmy się tylko ze Strażą Polską starli, a prawie

(*) Zamek z jednej strony Wolgi rzeki drewniany, pod który idzie Twerca Rzeka, i wpada w Wolgę, z drugiej strony Wolgi jest Miasto Twer Stoleczne Xięstwa tego Imienia, które ma swoją własną Monię.

(**) Pola Twerckie krwią Zborowskiego pokropione patrzyły na to, kiedy jako Lew iaki wpadał w gęste i w ogniste Husce nieprzyjacielskie, które przełamawszy onym pod Twerem zwycięstwem swym, taką boiaźnią Narodu Moskiewskiego serca napelnił, że go już nie Alexandrem Zborowskim, ale tamtego Septemtrionu strachem nazywali. Jakub Sobieski Podczaszy Koronny w mowie na Pogrzebie tegoż Alexandra Zborowskiego we Lwowie u jezuitow dnia 7. guli R. 1637.

inż połowica nas zginęła, coź będzie gdy Sapieha z Woyskiem nastąpi? pewnie nam wszystkim zginąć przydzie, noga nas nie uydzie z tey Moskwy. Zatem więc postrachem poczęło się bardzo wiele Niemców przedawać do naszych. Skopin postrzegłszy to, począł przekładać im, aby się nie bali, serca im dodając, listy ukazał z Jarośławia od Szeremeta zmyśłone, które iakoby Zmiennicy mieli pisać do niego, aby się przybierał ku Jarośławiu z Woyskiem Niemieckim iako nayprędzey.

Toż kiedy Pontus przyszedł do Kalazyna Miansta nad Wołgą (*) Woyska ze dwu Obozów poszły przeciw niemu; wiedział Sapieha że Skopinowego Woyska część większa z Kalazyna przeprowała się na tę stronę Wołgi, ale nie miał o liczbie Jego pewney wiadomości, lubo starał się z wielką pilnością o ięzyk pewny i wiadomy Woyska nieprzyjacielskiego, ale go dostać nie mógł, osadziwszy więc i opatrzywszy Oboz ludźmi warownie, ruszył się z Woyskiem ku Kalazynowi, chcąc dać bitwę Skopinowi, tym w Marszu porządkiem Woysko postępowało; poprzedzał Pułk Kozaków Za-

Aa 2

(*) Rzeka Wołga wzięła to Imię od Jeziora Wołgi, z którego ona wypływa, wpada w morze Chwalmińskie, przez które do Persyi płyną. Tatarowie tę Rzekę nazywają Kotela Grecyrha. Kalazin czyli Kołodzin miansto nad Wołgą.

porowski pod wodzą Kostennieckiego, za nim Pułk Zborowskiego, trzeci Pułk Sapiehy samego, po nim Pułk Lanckorońskiego, podstąpiwszy pułk mile pod Wojsko nieprzyjacielskie, wypuścił Sapieha na podiazdzy same tylko Kozaki, szczególnie dla zabawy i wzięcia próby sił Przeciwnika, kiedy tym czasem Wojsko w sprawie pod Chorągiewami stało, nie którzy tylko ochotnicy harce zwodzili, między którymi mieszał się sam Sapieha, nieznacznie upatrując położenie miejsca, miarkując szyk Wojska nieprzyjacielskiego, i uważając iaka być może zręczność do fortelów, co wszystko pomiarkowawszy, wrócił się nazad do Pułków, szykował iuż ie według potrzeby i zrozumienia nieprzyjaciela, postawił na skrzydle prawym Zborowskiego, który miał posilkować Petyhorskimi rotami Kozaków, Petyhorców Huszarze, ieśliby tego potrzeba była, na lewym skrzydle kazał stanąć Szczuckiemu, na tym też skrzydle stało kilkaset Kozaków, którzy harce zwodzili, i potykać się w przód mieli z Moskwą, po uczynionym takim rozporządzeniu, spiął konia ostrogami, i stanął przy przednim Pułku na prawym skrzydle, tam patrząc na harcowniki, iż lubo się mężnie stawia to strzelając, to orężem z ręcznie dobieżdżając, wszelako obojętne na obie strony uważał szczęście, kazał więc skoczyć Kozakom,

którzy szybkim poskokiem wiachali na Moskwę, i aż do Taboru onę odparli, wszelako Kozacy niedługo potym sami poszli na odwrót od Kobyliny, niemogąc wytrzymać gęstej strzelby wypuszczoney razem od piechoty Moskiewskiej.

Pułki drugie Skopinowe w sprawie stojące na lewym skrzydle za rzeką, z wątpiwszy o wygraney z pola do Okopów i Szańców swoich powrócili, a też ich walny Pułk, który stał za rowem i Kobylinami w szyku, nie ruszał się z mieysca, lubo podjazdami nagabany, i nie raz w pole przez harcownika wyżywany, co widząc Sapieha zrozumiał, że Skopin nie ma tyle serca, aby miał z nim bitwę stoczyć, począł pomału harcownika i Woysko uszykowane zwodzić z mieysca potyczki, plac ostrzeliwszy, i Skopinowi dobrze pod nos zakurzywszy, iak powiada pisarz Dyaryusza „ Skopinowi pod nos zakurzył, i Derewnie pod ich Obozem popalił. „ Trudno z iazdą przeciw piechocie w Ostrogu zawartey co było czynić? więc położył się Obozem Sapieha, chcąc Niemców przymusić do poddania się za kilka dni, bo się w tym grodku ieszcze ni nacz niezapasili byli, tylko co tam przyzšli; niemaiąc nic z sobą żywności. Skopin zaś niemógł przez rzekę Wołgę dodać Niemcom żywności, w tym od Hetmana Rożyńskiego przyzšla wiadomość że Król Pol-

ski Zygmunt ciągnie z Woyskiem i bliski już iest granic Moskiewskich. Złożono koło generalne, w którym Deputaci przeczytali terminę czyli punkta Konfederacyi przez się ułożoney, na którą, zaraz pięć rot Rożyńskiego pozwoliło, Pułk Sapiehy ozwał się na niektóre punkta, i wziął wraz z Wodzem swoim na deliberacyą.

Zrobił się Scyflya w Woysku. Zborowski z Ryccerstwem swoim oddzieliwszy się od Sapiehy, prosto fzedł do Obozu Rożyńskiego, Sapieha zaś do Zamku Pereślawskiego, tam część Woyska zostawiwszy, poszedł do Troycy na swoje miejsce nazad. Po odjeździe Sapiehy z Pereślawia, zostawione dla obrony Zamku Roty Stetkiewiczowska, Terlikowskiego, i Kozaków, niedbając nic na prozbę i rozkazania Sapiehy, czyli też lekce sobie wążąc Skopina, który stał pod bokiem potężny, wyszły z owego Zamku, i po kwaterach wygodnych w Mieście rozłążyły się.

Pereślawianie widząc naszych ubespieczonych nieostrożnych, i po gospodach od siebie daleko rozsadzonych, dali znać Skopinowi, który niespodzianie na nich z Woyskiem i Zmiennikami napadłszy pobił, Zamek wziął, a nad 154. Towarzyszów i Pacholików, których żywcem pobrał, niesłychane morderstwa wykonywał, rozpalonemi miednicami na pierśiach fczury przykrywając, które z bolu pierśi przegryzały, i przez wnętrzości ustami wy-

chodziły, jednych członki piłując, drugich ścinając i topiąc w Rzece.

Dano znać Sapieżie, iż Skopin stanął Obozem o mil 3. od Troycy, potym przyszła wiadomość, że o mil 4. od Obozu Sapieżyńskiego nad Chrestowem stanęło Obozem kilka tysięcy ludu Moskiewskiego z Pereśławia przybyłego, z kąd powstała wielka w Obozie Polskim trwoga, i poróżnienie się między Sapiełą a Kniaziem Rożyńskim Hetmanem Dymitrowcow, który naszedł na Pałac Sapiehy z dobytą bronią, darować popędliwości kolegi, i niepamiętać na krzywdę prywatną należało, kiedy Skopin obu nieprzyjacieli stał nad karkiem. Uczynił tak mężny i niczym nieustraszony Sapieha, wyszedł z swoim Woyskiem pod Słobodę Alexandrową przeciwko Skopinowi, gdzie już znalazł Skopina. Woysko do sprawy gotowe, lecz na nieszczęście przeciw Skopinowi silnemu, z prywatney nienawiści, niechciał Książ Rożyński posłkować Sapiełę, i dla tego odiachał Rożyński z pod Troycy do Obozu wielkiego dnia 9. gbra. Na ten czas przywieziono listy do Woyska od J. K. Mci, zaciągające do Smoleńska przez Dudzińskiego i Jaykowskiego. Nastąpiły różnice i trwogi między Woyskiem, tak że i szczęście się zaraz odmienilo, co ieden z naszych sto Moskwy przed sobą pędził, to

teraz przeciwnie, czytał *Dyaryusz w rękopiśmie Wę-
clawskiego*. Przystępował coraz bliżej pod Woysko
nasze Pontus, miał on Niemieckiego Woyska dwa-
naście tysięcy, Moskiewskiego ośmdziesiąt tysięcy.

W Obozie Carskim, jako się rzekło wyżej, wiel-
kie trwogi nastąpiły, i na zdrowie Carskie nastąpił
był Kniarz Roman Rożyński Hetman Woyska Dy-
mitrowego, którego Carowa ledwie na Pokoju za
szpalerami uchroniła, a potym w nocy z Dońcani
i z Moskwą do Kolumny Car uiachał, Woysko Pol-
skie iedno do Króla Jmci pod Smoleńsk, drugie za
Carem się udało. Tym czasem widząc wielki nie-
rząd Sapieha, ruszył się z pod Troycy do Dymitro-
wa, i na zimę tam się położył, Carowa nie miała do-
kąd się udać, tylko za Sapiehą iachała, i uiachała na
tenczas nocą do Dymitrowa z Obozu wierchem
mil 12. z Kozakiem tylko iednym Burbą nazwa-
nym, i z Panienkami dwiema.



D Y A R Y U S Z A

C Z Ę Ś C II.

Roku 1609.

W Tym Roku dnia 3. Januarii Sapieha Starosta Uświatki posłał Carowey posąg Metropolicin S. Leontego Cudotworcy Moskiewskiego, który leży w Rostowie w Cerkwi, ten posąg Moskale szacowali na pięćdziesiąt tysięcy złotych.

5. Uczynili wycieczkę z Monasteru, chcąc uderzyć na Oboz Lifowskiego, ale pociechy nieodnieśli, bo ich nasi wsparli zaraz potężnie. Tego dnia ubito siedmdziesiąt synów Boiarskich znacznych, i flug Monasterskich żywcem ośm wzięto. Z naszych także postrzelono dwu Pacholików, żywcem wzięto Dońcow trzech.

8. Uczynili wycieczkę dosyć potężną dla drew, których nasi wolno puściwszy do lasa, potym zaskoczywszy, tego dnia ubili Moskwy dwóch set, i kilka żywcem poimano Strzelców, iednak nie bez szkody naszych.

9. Uczynili wycieczkę wyprawując listy do Szuyskiego, prosząc aby im dał odśiecz, tego dnia dwadzieścia ubito, żywcem dwu wzięto, naszych kilku postrzelono, koni niemało i Dońców czterech zabito.

12. Januarii uczynili wycieczkę rano i nad samym wieczorem, skradłszy się do gościńca, którym Pacholikowie żywność wozili do Obozu, wzięli kilka sani z sianem, ięzyka dostali.

15. Wielamowski, Bychowiec, i kilka innego Towarzystwa, obrani są do Cara Pośłami z pod Troycy, i do Obozu tamtego.

19. Przyśłał Car do Sapiehy dając znać, iż Dymitr Szuyski w Moskwie zebrał kilka tysięcy synów Boiarskich i Strzelców, chce iść pod Troycę, i nocą uderzyć na Oboz. Tegoż dnia posłał Sapieha na wywiady dwie Chorągwie swych Kozackich, a Wojsko wszystko było pogotowiu w Obozie.

20. Kniagini Prozekurowa była w Obozie Sapiehy, przeciwko której Chorągiew wychodziła z Obozu, taż Chorągiew odprowadziła ją pół mile od Obozu.

22. Uczynili wycieczkę z Monasteru, tego dnia przyjechało kilka synów Boiarskich, którzy uszli z przegranej bitwy, gdzie było kilka tysięcy ludu Carskiego, i położyli się warsztą od Niznego

w Derewni, tam Zmiennicy widząc Ich nieczułość, nocą uderzyli na nich, i więźniów niemało pobrali do Niznego.

23. Była wycieczka z Monasteru, i tam w zamieszaniu wzięto, do Monasteru z Roty Sumy Towarzyśa jednego, a trzech zabito na śmierć, w tym przybył posiłek z Obozu i wsparli ich nasi aż pod same mury. Tegoż dnia sprzedało się dwóch synów Boiarskich Pereślawcow z Monasteru, dano znać o pułnocy, iakoby miał lud Moskiewski następować, zaraz Sapieha wyprawił kilkadziesiąt koni pod lud dla języka, i w trzech milach przeieli ślad na Omanatowce, że się przekrada kilkanaście koni ku Monasterowi, zaraz wyprawił Sapieha kilkanaście Chorągwi ku Monasterowi, którzy Monaster w koło obfłapili pilnuiąc, aby się nieprzekradli, oni postrzegliśmy taką ostrożność, udali się na gościniec, gdzie ich już nasi posłakować niemogli.

25. Przedał się Strzelec z Monasteru w nocy do Straży, który powiedział, iż dnia jutrzejszego będzie wycieczka potężna, gwoli temu, iż im Szuyfski zapewne obiecał dać odsiecz, i tego się spodziewano.

26. Uczynili wycieczkę z Monasteru dosyć potężną, Wojsko też Sapiehy wszystko było goto.

we, kilka Chorągwi z piechotą było zasadzonych w Taborze Lifowskiego, drugim Chorągwiom kazał Sapieha wystąpić z Obozu z drugiej strony przeciwko nim, tam pomieszawszy się nasi z niemi, wsparli ich potężnie, iadąc na nich aż pod samą bramę, gdzie naszych z muru, kamieniami, murmi, kłami bito ciskając, był na ten czas w Monasterze wielki płacz i krzyk, musieli do Monasteru uciekać, jednak nie bez szkody w naszych, a nawięcej w koniach, których nie mało postrzelano. Towarzysza jednego z Roty Mirskiego wzięto żywcem, który miał koniatwardoustego, ten unioś go w bramę, i tam poimano. Piechota tak prędko do bramy nadeść nie mogła, u której legło kilka Pacholików; pod samymi murami i Towarzyszów kilka postrzelono szkodliwie. Tegoż dnia po obiedzie było koło Generalne, w którym Posłowie odprawowali poselstwo od Cara i od Wojska tamtego.

27, Było koło generalne, z którego obrano Posłów do Króla Jmci i do Senatu, także i do Posłów Powiatowych, którym się mieli opowiedzieć Posłowie, i to mieli w poruczeniu od Wojska Dymitr Bychowiec i Chrzanowski.

28. Wyiachali Posłowie na Sejm, których Sapieha odsyłał na koniach swych z pod Troycy do Mozayska, dawszy im Instrukcyą od wszystkiego

Woylka, które miał na ten czas pod swoim Reymen-tem pod Tróycą.

Februarius 23tia die. Wyprawił Sapieha syna Boiarskiego Kiryla Chwoſtowa na ſzpiegi do Moskwy, dawſzy mu złotych ſto y konia ze wſzystkim, który miał oznajmować Sapiezie o wſzystkim, coby ſię w Moskwie działo, i co za zgo-
da ieſt między dumnymi Boiary i między mirem, także aby przeyrzawſzy ſtrzelbę na blankach, i co za oſtrożność bywa w bramach na noc, znać dawał.

5. Wyjechał Sapieha z Dymitrowa, i popaſował w Ozerieczku, tego dnia był w Obozie Carſkim, wyjeżdżało Towarzystwo różnych Rot przeciw-ko niemu potykając, był na wieczerzy u Hetmana, a goſpodą ſtaął u Zborowskiego.

6. Witał Sapieha Cara i Carową.

7. Było koło Deputackie, do którego koła Car Jmé zſłał Kniazia Hrehorego Czachowskiego, Michała Sołtykowa, i Fiedora Andronowa dumnych Boiar ſwych dla namówienia zapłaty Woylku, i dla porachowania ſię z Pany Deputaty Woylkowymi, wiele ſummy pieniędzy zabranych z tych dobrych Grodów, które ſię poddały Carowi Jmci, do któ-rych Towarzystwo wyſłał dla wybierania tych pie-niędzy potroſowych, i którebykolwiek należało Ca-rowi do ſkarbu oddawać, przetoż Pułkownicy i

Rotmistrze prosili Cara, aby się koniecznie starał o zapłatę woysku wszystkiemu tak, iako im obiecał dać za dwie ćwierci pieniądze, gdyż Woysko bez pieniędzy daley służyć niechce. Tegoż dnia był Sapieha u Cara Kasimowskiego witając go, bardzo mu był rad Sapieha.

8. Był Sapieha u Cara na obiedzie. Tegoż dnia wyjeżdżali nasi pod Moskwę, i mieli utarczkę z sobą,

9. Było koło generalne, do którego koła Car przyśłał Kniazia Czachowskiego, Michała Sołtykowa, i Fiedora Andronowa dumnych Boiar, prosząc i ofiarując chęci swe wszystkie Rycerstwu, obiecując się przyłożyć znaczną summą do tych pieniędzy, które są u Deputatów woyskowych, i dla znieśienia i porachowania Panów Senatorów Moskiewskich z Deputatami Woyskowymi. Odłożono koło do dnia trzeciego, dla tego aby woysko wzięło pewną wiadomość o zapłacie.

11. Było koło Generalne czekając resposu od Cara, z strony zapłaty za dwie ćwierci, iako obiecał, z której obietnicy, nie niewidząc, użyli w tym Hetmana Sapiehy, Zborowskiego, Rotmistrzów, aby powiedzieli ostatnią rezolucyą Woyska wszystkiego, iż dośłużywszy tey ćwierci, daley służyć niechcą, a którzy ieszcze dośługiwać mają niedziel dwie,

gdyby w czasie dwóch niedziel nie zapłacił za dwie ćwierci, tedy służbę wypowiedzieć maia.

16. Pożegnał Sapieha Cara rano, bo z wojskiem wychodził pod Moskwę, tegoż dnia wyjechał Sapieha z Obozu Carskiego, i nocował w Dymitrowie.

18. Posłał Sapieha parę Łosi Carowi, które Strzelcy ubili w puszczy Juggleckiej. Tegoż dnia przyjechali Kupcy od Wielaminowa Woiewody Sufdalskiego, dając znać Sapiezie, iż Zmiennicy pogromili go pod Tuia, tak, iż sam ledwie uciekł w kilka koni, którzy teraz następują za nim do Sufdala potężnie. Pisał list do Sapiehy, prosząc o posilek iaki ludzmi, aby się Zmiennikom oprzeć mógł. Tego dnia była wycieczka, nad samym wieczorem, w nocy wyprawił Sapieha dwie Roty Petyhorskich z Pułku swęgo, Mirskiego, i Dziewiałtowskiego, na posilek i na obronienie Sufdala, którym Sapieha daley z Sufdala występować niekazał przeciwko Zmiennikom wkupie 30. tysięcy będącym.

19. Przyjechało Moskwie kilkaset koni, którzy dań wiezli Carowi, od których Sapieha wziął miodu Beczek 200. na swą potrzebę.

22. Przybyli gońcy do Sapiehy z Serakowa z powiną czołobitnością od synów Boiarskich, od ludzi Posadzkich, i od wszystkiego miru, oddając

wierne poddaństwo i posłuszeństwo Carowi Jegomości.

23. Przyjechało do Moskwy z Tymmikowa kilkadziesiąt podwód, opowiadając się Sapieżie, iż dań wiozą Carowi, od których wziął Sapieha Kunich sorokow sześć, które razem między Pułkownikami i Rotmistrze rozdał.

24. Był Sapieha na bankiecie u Gizickiego Towarzysza Strawińskiego. Tegoż dnia wycieczka ku wieczorowi, na którą i Sapieha wyjechał, podpadł aż pod same mury uganiając się z Moskwą, po tym przyjechali gońcy od Mirskiego, dając znać, iż Zmiennicy z wielką potęgą idą do Susdala, prosząc o posiłek, teyże nocy prawie pierwszy raz zapalono Oboz we trzech miejscach, w Rocie Sobolewskiego, Tokarskiego, i Siemniczowey.

26. Było koło Generalne, i Sapieha rozkazał Deputatom, aby pieniądze dawali z rot, i Artykuły obostrzono na swawolniki.

27. Przyjechali gońcy do Sapiehy z Susdala od Mirskiego i od Woiewody, dając znać, iż Zmienników pod Susdałem w kilka warst od Miasta pobili, tym, co byli na koniach, nie radzić nie mogli nasi, z piechoty padło 12. tysięcy, a drudzy na łyżach do lasów pouchodzili.

Martii

4. Martii Przyiachał goniec z Zarzomacz do Sapiehy, oznaymując, iż Zmiennicy Miasto oblegli, prosząc o pomoc, tego gońca zaraz Sapieha do Cara puścił.

8. Przyiachał goniec z obozu Carskiego do Sapiehy, oznaymując iż dnia 7. Marca mir wszystkich chcieli Szuyckiego wzięwszy wydać Carowi Jmci, który padł krzyżem przed mirem, y prosił, aby mu dali zwłokę do tygodnia, czemu pozwolili, a tym czasem wyprawili dwięście Synów Boiarskich z powiną Hramotą od wszystkiego Miru do Cara Jmci prosząc o miłosierdzie, przeciwko tym Boiarom Car wyjeżdżał. Tegóż dnia przyiachał do Sapiehy Książ Fiedor Moszczerski i Michał Moyłeczynów, którzy wyiachali z Moskwy na łaskę Cara Jmci, którzy też powiedzieli, że koniecznie chcieli Szuyckiego związawszy wydać.

11. Przyiachał goniec z Romanowa do Sapiehy prosząc, aby dał prędkie ratunek tym Rotom, które są na Romanowie od Sapiehy tam posłane dla rozgromienia Zmienników, aby się już więcej nie kupili.

12. Przedało się trzech sług Kniazia Dymitra Szuyckiego do obozu Sapiehy, którzy wyiachali z Moskwy na Cara Dymitra. y powiedzieli to, że Synowie Boiarscy wszyscy, Niemcy, Czern:

cy i Popi, którzykolwiek się przedają do Obozu Carskiego z Moskwy, to na zdradę czynią, a niektórzy z przenajęcia Szuyckiego Wasila.

14. Martii. Było koło generalne, z którego obrano Posły do obozu Carskiego Mikulińskiego, Erasmuła Strawińskiego z kilką Towarzyszów.

16. Przyjechał Archiepiskop Sufdalski do Sapiehy. tego dnia przyjechali gońcy z Kostromy, dając znać, iż ludzie Sapiehy pobili Zmienników pod Kostromą, i tych, którzy do Miasta ušli z przegranej bitwy, z Miastem spalili, bo się żadną miarą poddać dobrowolnie niechcieli.

18. Przedali się dwaj Strzelcy z Moskwy, którzy powiedzieli: że dziś trzeci dzień iak Szuycki prosił miru, aby mu dali zwłokę do trzech Niedziel, upewniając ich w tym, że Skopia z Woyskiem idzie Niemieckim, a Szeremet z Tatary i z Moskwą, którzy też na kilkadziesiąt tysięcy Woyska zebrali.

19. Przechodziło trzech slug Boiarskich, i przedali się do Sapiehy, z któremi wespół przyjechał pięty dziesiątnik z Kolumny, i powiedział, że wszyscy Strzelcy są przychylni Carowi Dymitrowi, i skoroby siła Cara Dymitra pod Kolumną przysłała, tedy chcą Woiewodów tych, którzy są od Szuyckiego zesłanymi, związać, i wydać Carowi Jmci.

24. Przyiachali gońcy do Sapiehy od Zyczewskiego, którego był wyprawił z tyśiącem Duńców ku Murowu przeciwko Zmiennikom, pisał List do Sapiehy oznajmując, iż łaską Bożą zgromił Zmienników na Uław sześć tysięcy, w Herodzie Kasimskim 10 tysięcy, y Miaśta popalił. Tego dnia przedało się z Moskwy kilkadziesiąt Człowieka ludzi Posadzkich, których Sapieha zaraz wysłał z Obozu do Pereśławia.

27. Przedało się czterech chłopów z Moskwy do Monasteru. Tegóż dnia przyiachali gońcy z Tymnikowa do Sapiehy dając znać, iż Woysko Tatarów Nahajskich bardzo wielkie, które w liczbie kładą bydz 10 tysięcy, następuje ku Tymnikowi, Miaśta, Wsie paląc, ludzi ścinając, a innych w plon biorąc.

28. Przyiachali gońcy do Sapiehy od Wielaminowa Woiewody Włodzimierskiego, iż Murom zmienił, nie mając nic gwałtu na się, a prosząc o ratunek ludzmi od Włodzimierza. Tego dnia wyiachał Sapieha do Słobody Alexandrowey, y tam nocował.

29. Przyiachał Sapieha do Obozu.

30. Przyiachali gońcy do Sapiehy z Kostromy dając znać, iż ludzie, których Sapieha posłał Petyhorców y Kozaków 1000. koni, pobili Zmienników.

31. Przyiachali gońcy do Sapiehy z Włodzimierza, dając znać, iż Zmiennicy wyszli z Muroma, idą ku Włodzimierzowi, tych gońców wysłał zaraz Sapieha, aby o tym znać dali Carowi.

Aprilis 1ma Przyiachał goniec do Sapiehy z Rybney Soli, dając znać, iż Holłowicz ubił Zmienników 700.

2. Sapieha zachorował bardzo na kłocie.

3. Wyprawił Sapieha pięć Chorągwi Petyhorców do Włodzimierza, którzy w północy wyszli z Obozu, tego dnia poymano siedm chłopów, którzy szli z Moskwy od Szuyskiego z hramotami do Monasteru, nakłaniając ich, aby się utrzymywali, obiecując dać odsiecz prędko.

8. Przyiachał goniec do Sapiehy z Susdala prosiąc o posiłek. Tego dnia wyprawił zaraz Lifowskiego ze trzema tysięcy Duńców, przydawszy kilka dział.

9. Wyprawił przede dniem kilka Chorągwi Petyhorców za Lifowskim, którzy zgromadziwszy się pod Turyowem weszli do Susdala. Tegoż dnia wycieczka z Monasteru.

12. Przedało się do Sapiehy z Moskwy dwóch Synów Boiarskich, którzy powiedzieli, iż mir chce się poddać, tylko Boiar kilka powinny Szuyskiego niechęć się poddać, y Mir buntuia, powiadając:

że Skopin idzie z dwudziestą tysięcy Niemców od Wielkiego Nowogroda, a Szeremet z Kazanu idzie z kilkadziesiąt tysięcy Tatarów, takimi obietnicami i zmyślonemi listy trzyma dotąd Mir, bo napisał listy Imieniem Szuyfskiego Skopina, i Imieniem Szeremeta, wyprawił Pośłańców z nimi jedną bramą, a drugą im wnieść kazał do Miasta, gdzieby Mir widział, które Listy każe czytać przed wszystkim Mirem, i tak ich zwodzi.

15. Przyjechał goniec do Sapiehy z Susdala, dając znać, iż ci ludzie, których posłał, mieli potrzebę 13. Apryla z Zmiennikami, którzy wszyscy wyszli z Susdala, spotkawszy się w drodze dali bitwę, gdzie zwyciężyli Zmienników, których legło na placu 11000. a 4000. uszło do Zamku Włodzimierskiego, na których nali aż w samą bramę wiachali, biiąc, siekąc.

17. Apryla, przyjechał goniec z Jarosławia do Sapiehy dając znać, iż Samuel Tyfzkiewicz, którego był posłał z kilką Chorągwiemi, rozgromił pierwszy Tabòr pod Goreńskiem Zmienników, gdzie było 11000. Tabòr drugi rozgromił pod Piątnicą 20. tysięcy, a nie kontentuiąc się tym, udał się w pogonią, i przeszedł z zaskoki, za któremi stali Zmiennicy w sprawie, których rozgromiło się 40. tysięcy.

22. Wyprawił Mikulińskiego z Pułkiem ludzi, przydawszy mu Lifowskiego ze trzema tysięcy Duńców dla zniiesienia Zmienników w Jarosławiu, przy którym posłał Sapieha Iwana Wołyńskiego, który to obiecał, że ma Jarosław powrócić do całowania Chreštu Carowi Jmci bez rozlania krwi, gwoli temu posłał, przydawszy mu dobrą Straż.

26. Przyiachali gońcy do Sapiehy z Kostromy od Synów Boiarskich, prosząc aby im dał przedką odśiecz, ieśliby zmiennicy następowali do Jarosławia, albo zkąd inąd, o czym mieli zaraz dawać znać Sapiezie. Przywieziono do Sapiehy Iwana Pufzkowa, który był Woiewodą w Kazaniu, przy nim było Synów Boiarskich kilkanaście, sług do dwódziestu, którzy się z Kolomy przedali do Szuyckiego.

5. Maia Poymano dwóch Synów Boiarskich, którzy szli z hramotami do Michała Szuyckiego Skopina z Wielkiego Nowogrodu, dając znać do Moskwy Wasilowi Szuykiemu, iż Król Szwedzki Karol posyła na pomoc Woyska Niemieckiego 15. tysięcy, nad Raytary uczynił starszym Pontusa, a nad Piechotą Sumnę, przy nimie też iest ludzi Ruskich, Dworzan, y dzieci Boiarskich, Strzelców, y wszelkich służywych ludzi 1200. i bolsz iest się przybieraiut ludziska na moiui Hossudar.

sku służbu, a niemożno z wielikoho Nowogrodu bez tweho Hossudarśkiego nakazu isty, welity mene Hossudar pospisać, ktoredy ia maiu isty ku Moskwie, i na ktore Gorody, a na w tot czas poidu szlakami twoiemi z ratnymi ludźmi k Moskwie pretiw ludziom wurowśkim na twoiu Hossudarśku służbu.

16. Maia. Przyjechał Kozak z Wołochy do Sapiehy dając znać, iż Zmienników wyszło kilka set z Włodzimierza, a idą Sudami (statkami) rzeką Kłasmą, chcąc się przekradać do Moskwy iakokolwiek. Tegóż dnia wyprawił Sapieha 300. Jazdy, a 200. piechoty, przeymując ich, i pilnując, gdzieby na ląd wysiedli.

17. Dano znać, iż Szeremet przyszedł do Włodzimierza, i idzie do Stolicy Moskiewskiej.

18. Przyjechał poślaniec od Budziła dając znać, iż 14. Maia mieli potrzebę z Zmiennikami dosyć szczęśliwą, bo 9. tysięcy Zmienników pobili na głowę, okrom tych, którzy pogorzeli w domach, kiedy nasi zapalili, i co na wodzie z Sudami tonęli uciekając, kiedy miasto zapalono.

19. Przyjechał goniec od Bołotnikowa Woiewody Turyowskiego dając znać, iż Zmiennicy wyszli z Włodzimierza; którzy miłując Sufdał, idą prosto ku Turyowu.

4. Junii. Przyiachali gońcy do Sapiehy z pod Osipowa od Rudzkiego dając znać, iż Wojsko Niemieckie następuje od Nowogroda wielkiego, i Kiermowickiego pogromiwszy, idą prosto do Toroka, a Skierczycki ustępuje ku Obozowi Carskiemu.

8. Przyiachali gońcy do Sapiehy z Susdala dając znać, iż Suspelki, którego Sapieha posłał był z kilką set Duńców, miał na dwóch mieyscach utarczkę z Zmiennikami, kilka set ubił, i kilkadziesiąt żywcem pobrał Synów Boiarskich znacznych i kupców z Zniznego, którzy szli rzeką Kłafną ku Włodzimierzowi, powiadając to, że ku Niznemu przystąpił lud Cara Jmci.

10. Przywiedziono do Sapiehy chłopą, który szedł z Moskwy od Szuyskiego do Jarosławia z hramotami, w których Skopin pisze do Jarosławia oznajmując, iż idzie z Wojskiem Niemieckim, i Szeremet idet knam z mnohimi ludmi Ruskiemi Tatarowie Krymscy mnohi idut kMoskwie, mnie na pomoc pretiw Litewskich ludzi.

11. Junii. Przywiedziono do Sapiehy Syna Boiarskiego, który wyszedł z Moskwy samoczwart, i szedł w Kolumną z hramotami do Woiewody i do Władyki, który obaczywszy pogonią za sobą, uciekając rzucił Hramoty w lesie, ten powiedział, że Mir wszystkim miał radę tajemną, i postanowili, że ieśliby zkadkolwiek u Troycy nie był posiłek, bądź

Skopin

Skopin z Niemcy, bądź Szeremet, chcą Szuyckiego wydać i Carowi Jmci pokłonić się, po tey radzie sprzedał się nieiaki Matyas Mizyn, z trzema synami Boiarskimi z Obozu Carskiego, który z Szuyckim namowiwszy się, powiedział, iż Skopin idzie z Niemcy, i już jest we Rzowie, i listy zmyśłone od Skopina mirowi ukazał, kazał czytać, czym ieszcze mir ubłagał o zwłokę do dni Piotrowych.

21. Przyiachali gońcy do Sapiehy z Sufdała dając znać, iż Lisowski pod Kimezmą pogromił Zmiennikow kilka tysięcy, Kimezmę wyfiekl, i Barbaryskiego, który tam był Woiewodą, żywcem poimał.

22. W kole Generalnym Posłowie od Cara powrociwszy, opowiedzieli, iż Armata przyszła z Pelca do Obozu Carskiego, po którą wyprawił Sapięha 200. podwód, przydawszy dwie Chorągwi Kozackich dla bezpiecznieyszego przeprowadzenia tey armaty pod Troycą.

27. Przyiachali gońcy do Sapiehy z pod Kolominy od Młockiego dając znać, iż Leponów z Rezańskiego Poreślawia idzie z Woykiem Kolominy na odsiecz, z którym co godzina spodziewamy się mieć potrzebę. Tego dnia przyiachali gońcy do Sapiehy z pod Kostromy z pod Zubcowa dając

znać, iż Zmienników 30. tysięcy oblegli Hypacki Monaster Kostrumski, teraz znowu, iako mamy wiadomość od ięzyków, przybywa więcej co godzina, bo Wołoczanie posyłaia im na pomoc 20. tysięcy, z Bołochwy także idzie Zmiennikow 20,000. wszyscy się ściągaia pod Kostronę, z Jarosławia przyszło Sudow siedmnaście Zmienników.

28. Przyiachali gońcy z Sufdala od Sumy do Sapiehy dając znać, iż 25. Junii miał potrzebę z Zmiennikami pod Włodzimierzem, z wielką klęską nieprzyjaciela, którego legło na placu do 13. tysięcy na głowę zbitego.

30. Przyiachali z Pereśławia do Sapiehy gońcy, dając znać, iż Mikuliński pogromił pod Uglicem Zmienników 12. tysięcy, Zamek i puł Ofady spalił, w chatach ludzi nie mało pogorzało, także i na Włodzie śia ich potoneło z sudami, Carewicza Czarmachańskiego, który z żoną i z dziećmi siedział w więzieniu od Szuyckiego, z turmy wywodził, Polaków, Niemcow, Węgrów, Greków, i innych cudzoziemców, wiele z więzienia wyswobodził od Zmienników.

Julii 3. Przyiachali gońcy od Zborowskiego, dając znać, iż pod Starzycą pogromił Zmienników kilka tysięcy, Zamek i Miasto spalił z wielą dusz

niewinnych, po tey potrzebie w tydzień ruszyli się Zborowski pod Torfk.

4. Było koło Generalne, w którym porozumiewał się Sapieha z Rycerstwem o szturmie i porządnym iściu do niego, co dał na piśmie wszystkiemu Woysku dla uważenia, czego potrzeba, i iako przypuścić do szturmu.

5. Wychodziło wszystko Woysko z Chorągwiami w pole, tamże Sapieha rozporządził, i rozkazał gdzie kto, i iako ma iść do szturmu. Tego dnia w nocy zaraz kofze stawiano, i szańce rzucano. Towarzystwo z Chorągwiami pilnowali szańców i kofzow.

7. Przywiedziono do Sapiehy od Mikulińskiego Sulimena Ottropiewowa Woiewodę z Ustuzmi do Horodyska, ze trzemaściami Strzelców Moskiewskich, na którego ludzie Sapiehy bez wieści czatą napadli, Miasto Horyszcze spalili, i samego poimali.

30. Przyiachali gońcy od Ruckiego z Osłowa do Sapiehy dając znać, iż Zmiennicy kusili się szturmem o Zamek Twercki.

31. Ruszyli się Sapieha z Dymitrowa, i dojechał Woyska swego w mil siedm nad Rzeką Lutośmą, gdzie się już podobno Woysko nazad wrocilo. Wziawszy wiadomość o Woysku Niemieckim i o

Skopinie , że się przeprawił za Wołgę. Tegoż dnia ruszył się Sapieha z Woyskiem nazad odrzeki Lutosmy, i położył się Obozem nad Siołem Monastera Mikulskiego, tam się złączył z Zborowskim i z Woyskiem Obozu wielkiego.

Augusta 1. Ruszył się Sapieha z Obozem od Sioła Mikulskiego mil 5. położył się pod Dymitrowem. Tego dnia przyszła wiadomość z pod Troycy, iż Wasil Massalski wyszedł z Moskwy ze czterema tysiący Woyska, siedm tysięcy ku Dimitrowi, a siedm ku Troycy obrocił, zaraz Sapieha wyprawił prosto od Dymitrowa ku Bratoczynu, kilka tysięcy koni, od których wzięwszy wiadomość, Woysko było gotowe drogę im zachodzić od Moskwy, potym dano znać Sapiezie, że kilkadziesiąt Woyska Niemieckiego przepравиło się ku Kumrze.

3. Sapieha ruszył się z Woyskiem od Dymitrowa do Troycy.

5. Przyszli szpiegowie z Moskwy do Sapiehy dając znać, iż wyszło ludzi dwadzieścia tysięcy ku Włodzimierzowi, potym przyniesiono list od Hetmana oznajmując, iż Woysko Tatarów Krymskich idzie na pomoc Szuykiemu. i już tylko są we dwudziestu mil od Moskwy.

6. Obieżdzał Sapieha Monaster z Pułkownikami i Rotmistrzami ukazując, do której ściany, do

które y baszty miał kto iść, iakim porządkiem do szturm u przypuścić, iak wiele człowieka miało nieść drabiny na mur, i pod mur w które y godzinie mieli przystąpić.

7. Szturm godzin 3. przede dniem. wystąpiły Pułki z Obozu, które Sapieha obiachawszy, i na mieyscach naznaczonych zostawiwszy, z kąd iuż kto miał do muru drabinami przystępować; widząc ochotę wszystkiego Rycerstwa, dał im hasło takie, aby wszyscy w iedney godzinie ze wszęch stron do muru przystępowali, iako pierwszy raz z moździerza wypuszczą patrzeć pilno, ieśli zapali, tedy skoczyć, a ieśliby niezapaliło, tedy cichusienko przymykać się ku murowi, i tak za drugim strzeleniem sprawować się mieli, za trzecim wystrzeleniem w Imie Pańskie skoczyć wszyscy mieli ze wszystkich stron, które rozkazy nieporządnym i prędkim postępowaniem do muru zle wykonywali, i nie niesprawili.

22. Ruszył się Sapieha z Obozem od Krzywuski na mil 3. stanął nad Pustoszą pod Drobusynem.

23. Ruszył się od Drobusyna mil sześć, stanął Obozem pod Ofierami.

28. Sapieha wychodził z Woyskiem pod Kalazyn, chcąc dać bitwę Skopinowi, z kąd powrócił z łaski Bożej bez szkody, nieprzyjacielowi pod nos zakurzywszy, i Derewnie pod Obozem popaliwszy.

Septembra 9. Przyiachali gońcy od Sumy dając znać, iż pod Sufdalem 7. Septembra pogromił ludzi Szeremetowych 6000, samego Szeremeta na ten czas niebyło, stał we Włodzimierzu, tylko ludzi posłał, chcąc czatą niewiadomą napadłszy Sufdał wziąć. Tego dnia ruszył się Sapieha z Woyskiem, i rozszedł się z Zborowskim, który prosto szedł do wielkiego Obozu. Stanął Obozem w Zamku Pereśławskim, oczekiwając, i patrząc na nieprzyjaciela, coby za zamyśli jego były, i dokądby zmierzał.

11. Wyprawił Sapieha Lisowskiego z dwoma tysięcy Kozaków Duńskich, i ze trzemaśty Czerkasów do Boryschlebskiego Monasteru i do Rostowa, aby miał pilne oko nad Skopinem.

12. Wziąwszy Sapieha pewną wiadomość o Skopinie i zamyślach jego, obwarował Zamek ludźmi Pereśławskimi, mianowicie Rotami Stetkiewiczowej, Tarlikowskiego, Kozaków i synów Boiarskich, Pereśławców, Niemców, Kozaków Moskiewskich, i Strzelców 350. tych wszystkich porządkie w Zamku zostawiwszy, sam ruszył się z Pereśławia do Troycy z Woyskiem. Tego dnia stanął Obozem nad Dumną mil sześć od Pereśławia.

17. Dano znać Sapiezie, iż ludzie Skopinowi niewiadomie napadłszy czatą, Pereśław ubieżeli, i

ludzi, których tam Sapieha zostawił, rozgromili, Zamek i Miasto opanowali.

Oktobris 3tia. Przybyli szpiegowie od Kalazy-
na dając znać, iż Skopin wyprawił kilkaset synów
Bojarskich i Strzelców, aby zebrali chłopów z oko-
licznych włości i Derewien, którzyby mosty na-
prawowali iako najprędzey na gościńcu Dymi-
trowskim do Moskwy.

18. Przedał się Sapiezie sluga Zaruckiego, któ-
ry był wzięty nad Derewnem od ludzi Skopino-
wych, ten powiedział; że Skopin sam wyszedł od Pe-
reślawia dnia 6. 8bra z 15 tysięcy ludzi Ruskich, a
z siedmią Chorągwi Niemców, umysł jego był
Troycy dać odśiecz, czemu ieśliby dosyć uczynić
niemógł, a Troycę oczyścić, tedy się ma ku Mo-
skwie przybierać między Słobodą Alexandrową,
i między Turyowem, polem bitwy dać niechce, bo
nie ma sto sił, i nocnym obyczajem przemyślać
chce.

20. Równy z świtem przyiachał do Sapiehy
Trębacz Tromczewskiego, dając znać iż Zmienni-
cy czatą napadłszy w nocy, uderzyli na Słobodę A-
lexandrową, i ludzi tych, których Sapieha poło-
żył 4. Chorągwie, wiedząc o nieprzyjacielu w Pe-
reślawiu, dla dobrege przejazdu do Sufdała, i bezpie-
cznego zaciągania żywności Woysku.

28. Książ Rożyński przyszedł z Woyskiem do Obozu Sapiehy.

Novembra 1. Dano znać Sapiezie z Bratofszyna, iż się Solsan sprzedał do Moskwy samowtor. Tegoż dnia w nocy przyiachali Pacholikowie dając znać: iż Zmiennicy uderzyli na Stromeczę i spalili ją.

6. Przyiachali gońcy do Sapiehy od Młockiego dając znać, iż na Kołomińskiej drodze pogromił Wasila Maffalskiego. Tegoż dnia w wieczor wyszedł Sapieha na czatę z Woyskiem pod Słobodą Alexandrową, przeciwko Skopinowemu Woysku.

7. Podstąpił Sapieha pod Słobodę Alexandrową, gdzie już Skopin w sprawie stał z Woyskiem swym.

15. Wyprawił Sapieha kilkadziesiąt koni Tatarów Kazimowskich pod Woysko Skopinowe dla języka.

23. Wrócili się Tatarowie z czaty, tego dnia przyszli od Wilczkowskiego, dając znać: iż, Posłowie idą od Króla, i już do Wiazmy przychodzą, tego dnia zaraz nocą Rożyński iachał do Obozu, teyże nocy wyprawił Sapieha Niemczyna do Pereślawia.

25. Przyprowadzili do Sapiehy sługę Boiarfkiego, który powiedział iż Siemion Gołowin przyszedł

szedł do Rutowa 23. 9br: w pólnocy z 5000. ludzi, tak synów Boiarskich iako i Strzelców, między którymi tylko 500. Łuczników, wszyscy samopałnicy, tam zaraz począł Ostrog czynić.

27. Wyprawił Sapieha na czatę Sumę na gościniec Moskiewski ku Stromicy, Car Kazimowski odiachał.



ROZDZIAŁ XVIII.

Ciąg zwycięstw otrzymanych Roku 1610.

ZA przybyciem Posłów od Króla Zygmunta do Obozu Dymitrowego, którzy namawiali, żeby Rycerstwo Polskie, które dotąd służyło Dymitrowi, wracało się nazad do Króla Pana swego właściwego, który ich pomocy potrzebując wzywa do Obozu swego pod Smoleńsk. Lecz gdyby od Troycy odstąpić musiał Sapieha, zarazby partya Dymitrowska upadać, a Szuyskich wzmacniać się poczęła. Miał na to baczość Król i Ministrowie przy wysyłaniu Posłów do Wojska Dymitrowego przytomni, przeto w sekretnej Instrukcyi onymże zalecili: „rwać Wojsko tamto szkoda dla Narodu Moskiewskiego, aby oni zdesperowawszy o potęgę Dymitrowey nierzucili się do Szuykiego, i nieuczynili go potężniejszym „z rękopisma Jakuba Zadzika Kanclerza Koronnego pod Tytułem Acta Cancellarius w Bibliotece Żaluskich. Ostrożność ta była skutkiem daney od Sapiehy Staroście Uświatckiego Królowi Zygmunтови przestrogi, przez wysła-

nnych do niego od siebie Pościów Marka Wilamowskiego i Jędrzeia Sładkowskiego (*)

Kiedy Sapieha przeciw zbliżającemu się Pontasowi Woyska Szwedzkiego Wodzowi wysłał za Wołgę na czatę dwie części Woyska z pocztami i czeladzią wszystką, tym czasem Skopin z potęgą wielką z innego boku w nocy nastąpił pod Dymitrow, i Ostrog zrobił; przebrawszy Sapieha co dzielnieyszego żołnierza, z stem koni wpadł w Oboz przez załadzkę, a za sobą (las przechodząc) zasieki poczynił, potym strzelbę wypuściwszy, ręczną bronią długo ścierali się, w której nawałności widząc Sapieha, że już ledwo kilkanaście koni przy nim się zostało, począł uchodzić drogą między zasiekami do ucieczki sobie zostawioną, i za łaską Bożą uszedł zdrow z iednym Towarzyszem, za którym się samym Woysko Skopinowe było puściło do wału Dymitrowa; Skopin nazajutrz nastąpił z wszystkim Woyskiem pod wał Dymitrowski, nie czekając Sapieha wyszedł prze-

Ee 2

(*) Data iidem Legatis a Sapieha arcana mandata Regi perferenda videlicet, de Legatis quantocyus ad universum Demetrii exercitum a Rege expediendis, de ulteriori progressu belli, de persolvendis stipendiis, eorumque securis reddendis militibus &c: *Kobierzycki in Historia Vladislai L. 3. p. 125.*

ciwko mu z Chorągwiemi, pod któremi po kilkadziesiąt, i po kilkanaście koni ledwo było, a nieprzyjacielskiego 10. tysięcy, Niemieckiego, Moskiewskiego z luzakami 60. tysięcy, Jazdy 20. tysięcy, gdy w Woysku Niemieckim z działa iednego wystrzelono, ubito Towarzysza iednego Zienkiewicza; zaczym Woysko Sapiehy musiało cofać się do wału, za któremi posunęli się z Chorągwiemi Niemcy aż do samey bramy (*)

Wypadł z bramy we sto kilkadziesiąt koni na nich Sapieha, i wybiwszy ich niemało, zdrowo z swoimi nazad się wrócił. Była drugi raz trwoga i szturm wielki na naszych, ale mężnie odpor im dali. Nazajutrz nasi wypadłszy, Ostrog Niemiecki i w nim skarby zabrali.

Wrócił się z za Wołgi Woysko, i czeladz z cza-ty, którego było do 10. tysięcy. Maryna Carowa przyjechała do Dymitrowa, gdzie stał Sapieha z Woyskiem swoim, więcęcy mu ufając niż Rożyńskiemu, który chciał ją wysłać do Obozu Królewskiego pod Smoleńskiem, czego ona bardzo się lękała, nie życząc sobie tak wielowładney Opieki, mi-

(*) To nadygorza, że przeciw Skopinowi płnemu, smci Pana Sapiehę posilkować Książ Rożyński ex privatis odiis zbraiał się długo... Nowiny z pod Moskwy 5. Januarii.

mo grzeczne listu wyrazy, który niedawno do Króla pisała (*)

(*) List Maryny Mniszchowny do Króla Jmci z Obozu pod Moskwą 17. Januarii 1610.

Łaska W. K. Mci Familii i osobie mey wielokroć skutecznie oświadczona, własnym prawem na mnie wymogła, abym się była w tym firowcie moim pod miłościwą obronę W. K. M. udała, iednak to niezczęśliwe więzienie, które mi było wolną prawie odieło rękę, tey mi naywarownieyszey i nayspewnieyszey ucieczki bronilo, teraz gdyś W. K. Mość na granicę Państwa Moskiewskiego nastąpić raczył, tego z swey strony uprzeymie winisz, dobre umysły Fortuny, wstęp przedsięwziętey sprawy, pomyślne powodzenie, zaczęte zawody szczęśliwy skutek wzięły. Jeśli z kim na świecie, tedy ze mną rozmaicie szczęście poigrało, bo z stanu Szlacheckiego na wyniosłość Carstwa Moskiewskiego wywyższyło, z tego zaś w okrutne więzienie wprawilo, z kąd sarrowaną swobodę pogładziło, z tey zaś w wolnieyszą sнадz, ale pewnie szkodliwszą niewolą wprawilo, teraz w takich terminach zostawilo, że wedle kondycyi stanu mego żyć niemogę, od Pana Boga wszystko to wdzięcznie przyjąwszy w Jego S. Opatrzność dalsze sprawy oddaję moje, nieomylniem tego pewna, że iako on przez różne środki wiele czynić zwykł, tak i teraz w tych zawieruchach szczęścia mego, mnie łaskawie dźwignąć, i miłościwie ratować niezaniecha. A iż W. K. Mość pierwszego szczęścia mego powodem, i pomocnikiem raczyłeś być, wcale ufam włascę W. K. Mci, i w Bogu nadzieję mam, że i w tym niezczęściu miłościwie stawid się będziesz raczył, wszystko ze mnie przeciwna fortuna złupila, sprawiedliwość sama, i Prawo na Państwo Moskiewskie przy mnie zostało, Koronacyą obwarowane przyznanie za Dziedziczkę, utwierdzone dwoiaką przyięgą wszech stanów Obywatelów Państw Moskiewskich ukrzepione, to wszystko ja na ten czas pod miłościwe baczenie, i uważny rozrządek W. K. Mci chętnie ofiaruję, pewnam tego, iż W. K. Mość z mądrego baczenia

Niewidząc Sapieha potrzeby bawienia się w Dymitrowie, gdzie mu Skopin blisko z Woyskiem potężnym stoiały często dokuczał, a do tego za odeysciem części Woyska Polkiego, Carskiego, nie spodziewając się żadnych znikąd posiłków, zapaliwszy Zamek, armaty porozsadzawszy, z pod Dymitrowa ustatpił do Rzowa, i położył się nad Rzeką Ugrą. Tamże za naradzeniem się iedno Woysko obrociło się do Króla Jmci pod Smoleńsk, a druga część przy Caru została. Sapieha nad całym Woyskiem Carskim uczyniony Hetmanem, ruszył się 10. Julii od Ugry pod Moskwę tym porządkiem, pierwszy Pułk Chroślińskiego Kozaków 200. Petyhorców 600. Ussarzow 200, 2gi Pułk Tyszkiewiczowski Kozaków 100. Petyhorców 600 Ussarzow 200. trzeci Pułk Sapiehy Hetmana Kozaków 300, Petyhorców 1000. Ussarzow 1000. 4ty Pułk Budziły Kozaków 400. Petyhorców 600. Ussarzow

uważysz, z dobrośliwey natury wdzięcznie przyjmiesz, z ochroną sumnienia swego, mnie i familii moiey, która się znacznie do tego krwią, odwagą, i kosztem swym przyłożyła, szczerobliwie nadgrodzisz, co i do osiągnięcia Państwa tego znacznym powodem, i do zatrzymania warownym związkiem W. K. Mci, za Błogosławieństwem Bożym (który sprawiedliwość hojnie i obficie nadgradza) nie omylnie będzie, czego Ja uprzejmie życząc, oddaję się ochronie i miłosciwemu baczeniu W. K. Mości.

200. szedł na Borowsk Miasto, z którego mieszkań-
ce wszyscy puciekali do Monastera Borowskiego
o milę od Borowska, Monaster był mурowany i do-
syc warowny, mający wokoło wody głębokie, i Fossy,
agdy się poddać niechcieli, gwałtem ich dobywać
postanowił Sapieha, iakoż wydawszy hasło, że
wszystkich stron attak przypuścił, przełamawszy
parkan drewniany, wpadł w mury, gdzie wszyst-
kich obleżeńców w pień wyciął. (*)

Postąpił potym pod Stolicę, dokąd Zolkiew-
ski Hetman Polny Koronny z Woyskiem Królew-
skim nadciągnął, który tam idąc miał potrzebę
z Moskwą pod Carowem (**)

Kiedy Woysko Sapiehy, w którym był Dy-
mitr przytomny, szturm przypuściło z drugiey

(*) Z Rękopisma Towiańskiego pod Rokiem 1610 Dniem 25. Julii.

(**) W Grodku, czyli Zamku Carowym Stanisław Zolkiewski Hetman
Kor. obległ Wołuiow z 8.000. Moskalow zawartego. Wasi Szayski
posłał mu na edfecz Brata swego Dymitra Szuykiego z 15,000. Mo-
skwy, i Pontusa z 7000. Niemcow, Hetman przeciwko nim wyszedł
nocą, i zwiódł z Niemcami potyczkę, a że Moskwa ich posilkować
niechciała, paddali się, czym strwożeni Moskale pierzchać z Obozu,
a nasi ich gonić poczęli, i wiele ich w owey pod Kluszyнем pogoni
ubili. Hetman opuśczoney Oboz Moskiewski darował Niemcom,
którzy go zabrawszy do Hetmana przyfali, i na służbę się K. Jmci
zaciągneli, a którzy służyć niechcieli, wraz z Pontusem do granic swo-
ich nazad się wrócili. Tamże pod dniam 4. Julii w Roku tymże.

strony do Stolicy, nie wiele myśląc Panowie Moskiewscy zrzucili z Carstwa Wafila Szuyskiego, i w czerncę go postrzygli. Dumni zatym Bolarowie i wszystkim mir przysięgali, Królewica Władysława za Cara biorąc.

Widząc Moskale, że Cara Dymitra trudno własnymi ich zwyciężyć było siłami bez pomocy Woyska Polskiego, więc przytali na to chętnie, żeby Woysko Zolkiewskiego przez pośrzodek ich Stolicy przeyscie wolne miało, a tym samym łatwość większą do zniesienia Woyska Dymitrowego.

Podstąpił wprowadzić był Gąsiewski pod Oboz Sapiehy z Woyskiem swym Moskiewskim i Niemieckim, w jedno złączonym, i przez cały dzień Niedzielny, 5. 7bra, w polu Woysko stało uszykowane. Sapieha też Woysku swemu wynieść z Obozu, i stanąć w szrankach, iak do potyczki, kazał. Baczając Hetman Koronny nie ustraszone w Sapiezie ferce, a w Woysku Iego do potyczki wszelką już gotowość, wysłał Delegowanych od siebie do Sapiehy, zapraszając go do nakładney między nimi rozmowy, przyrzekając: że nic takiego nie uczyni, coby krwawe Iego samego, i Rycerstwa pod sprawą Iego będącego zasługi krzywdzić miało.

Po ziachaniu się i przywitaniu wzajemnym oświad.

oświadczył Sapieha, że był umyślił koło złożyć generalne, żeby oba Woyska Polskie ziednoczyć, i do zgody przywieść Cara z J. K. Mcią, ale temu przeszkodziłeś Mości Panie Hetmanie, wystąpiwszy z woyskiem swym przeciwko współ-braci. Chciał Zołkiewski coś mówić, ale Sapieha powiedział: Ja Waszmości nie mówić nie mogę, aż obu Woyskom każem precz ustać, żeby do żwawey z niemi pomału nieprzyszło utarczki, gdyż już o to z sobą harce zwodzić poczynają. Zaraz tedy Zołkiewski posłał, aby Woyska Iego nazad się cofnęły, toż ze swoimi uczynił Sapieha. A tak opodał od Woyska sam na sam rozmawiali długo, za przybyciem do nich Marszałka Czarneckiego i innych wielu Pułkowników, roziezdzać, i znowu z sobą ścierać się zaczęli, przecież po zbliżeniu się ku sobie, i po krótkiey rozmowie roziechali się spokojnie, z czego Moskwa była nieukontentowana, bacząc nieufkutechnione swoje zamyśły, a Woysko Polskie z woli Zołkiewskiego po rozpisanych w Ich Stolicy gospodach rozlokowane.

Tegoż samego dnia 5. 7bra przysłał wieczorem Zołkiewski do Sapiehy skrypt, którym Imieniem Króla Hetman przyrzekał dać Dymitrowi Carowi Sambor albo Grodno, zamaiącym nastąpić

Stanów Rzeczypospolitey zezwoleniem, skoroby Car tym się raczył kontentować! Nazaiutr. z koła Generalnego wysłał Sapieha Pośły do Dymitra, prosząc go, aby się skłonił do ugody z Hetmanem, zwłaszcza że iuż Moskale Stolicę swoją poddali Królewicowi Polskiemu Władysławowi, obierając go sobie za Cara, żeby się raczey kontentował tym, co mu Król ofiaruje, niż nadzieją osiągnięcia Tronu Carskiego niepewną.

Za odmianą szczęścia nieodmieniła się ambicya mniemanego Cara Dymitra „wołę, rzekł Poślom, u chłopu służyć, i sztuki chleba nabywać, niżli patrzeć z Rąk Króla Jmci., Słyszac też Dymitr, że iuż Moskale Iemu niechętni, traktaty z Hetmanem zawarli, i nawet przysięgę posłuszeństwa iuż wykonali, w nocy wybrawszy się Car z Carową i ze wszystkim dworem uciekł do Kaługi. Gdy się Carowa z Obozu za Carem puściła nocą, taki List po sobie zostawiła.

Maryna z Wielkich Kończyc.

Z przyrodzenia samego nieme a nierozumne stworzenie złego razu się uchrania, y nie dał tak dzikiej natury Bog żadney bestyi, któraby rzeczy sobie przeciwney strachać, a zatym uchraniać się iey niemiała, a zaś w tym człowiek od Boga w naturze

podleyfzy być ma, którego Bóg opatrzywſzy rozumem, ſobie uczyniwſzy podobnym, przy tym obronę ſwoię, y o nim ſtraż ſwą mieć obiecał, y niepochybnie ma pewnie Pan Bóg przy godnościach Królewſkich i Monarſzych, którzy przez niego ſamego żyją, animuſz i łaskę Boſką y radę ſwą dawa, i pewne przestrogi y obronę tym, których ſerca w Ręku ſwych ma, Ia od niego wſzytko miawſzy, iakom mu ſię ze wſzytkim oddała, tak całe uſam O. piece Iego i obronie, że mnie do końca na obelżenie Potwarcom kłamliwym, ięzykom wſzetecznym, i ludziom o cnotę i ſławę niedbającym niepoda. Niemogę iuż ſobie okrutną więcey być, abym to podeptać, i na to ſpuścić miała, i o to niedbać, co nad wſzytko ſamę cnotę ludzie miłuiący przekładają, anim nad beſtye biedne nędznieyſza, aby ieſli nie z natury trwożliwey biſogłowſkiey, wždy rozumem w całe nadziei i obronie Boſkiey oſtawſzy, oſtatecznego nieſzczęścia i obelżenia mnie i ſtanu mego, od tych ſamych, którymby opieka o mnie i obrona powinnie należała, uchroniać ſię, i o ſobie radzić niemiała. Zalu pełne ſerce, że i na ſławę uczciwą i doſtoyność od Boga daną naſtępią! z niepoctziwemi / mnie równali na poſiedzeniach, i na bankietach ſwoich przy kuflu i trunkach wſpomi-

nali, niewinnie udając, z którychby uczciwość powinna być miała, którym obrona zdrowia i sławy należała, ale i trwogi i śmierci pełne serce z przegrozek nie tylko z kontemphem dostojności moiej zdradzieckie wydanie, i gdzieś zapodzianie knowali, ale i na zdrowie nie których pobudzali, i samych krwie naszej zamyśły nieprzyzstoynie znaydowały się. Jakom tedy znieść niemogła, abym na krwie niewinney przeciwne rzeczy, i kontempty tych przyść i wpaść miała, tak i teraz nie da Bóg, aby kto mną w prywacie swej targować miał obelżywie, mnie i stan mój, przyślugowawszy się, zdradziecko wydając, tam przemysławiając wywieść miał, i temu oddać, który iako do mnie tak i do Państwa tego żadnego Prawa i sprawiedliwości nie ma; nie daj tego Boże, aby się kiedy zdrady tej i krzywo przysięstwa swego ucieszyć kiedy miał. Teraz bez Rodziców, bez powinnych, i bez krwie, i bez przyjaciela, i opieki zostawszy, w żalu i utrapieniu moim, Bogu się cało oddawszy, do małżonka mego niewolą przyciśniona, uiezdzać muszę, abym i przysięgę nienaruszoną i sławę całą zachowała, i w pokoju wzdy kiedy pomieszkać i wytechnąć w żalu moim mogła, od Boga samego opiekuna niewinności i sprawiedliwości Dekretu i rezolucyi prędszey

czekaiać, z tym się tedy Bogu moiemu oświadczam, iż iako dla obrony sławy, uczciwości, dostojności przy prawie moim obstawam, gdyż będąc Panią Narodów, Carową Moskiewską, wracać się do stanu Szlachcianki Polskiej, i znowu Poddanką być nie mogę, tak dla dobra Rycerstwa tego, które cnotę y sławę miłuiąc na przysięgę pomni, odieżdżam.

List ten Maryny ręką, ale umysłem prawdziwie męskim napisany, skoro przeczytało Rycerstwo, wnet użaliło się nad nieszczęśliwym Rodaczki swojej stanem, zkąd wielkie powstało w Woysku zamieszanie, na Wodzów swych szemranie, i nawet na Króla własnego Zygmunta narzekanie. O czym Sapieha donosząc Królowi, i podając sposoby do ułagodzenia Rycerstwa Polskiego, wysłał z listem tajemnym do Zygmunta pod Smoleńsk. (*)

DYA-

(*) Admonuere quoque Regem literæ Joannis Sapiehæ, diffidorum secessionumque in illo exercitu, ubi non aliæ audirentur voces, quam pecuniam flagitantium, alias difficulter contineri posse in officio copias, irritosque futuros, & Regis conatus, & Regiorum sollicité impensam operam. *Kobierzycki l. 4 p. 209.*

Milites circumventos se a Legatis Regiis clamitantes... in prædam iam designabant bona fortunasque Zbarscii Præfecti Cremenecensis, Marschalci Litvaniæ Dorostajscii, & Cancellarii Sapiehæ: interea nec Regis parcebant nomini. *tamże na kar: 216.*

D Y A R Y U S Z A

C Z Ę S C III.

Roku 1610.

Februarii 14. Dano znać Sapieżie, iż Zmienników kilka set na Łyżach skrada się lasami ku Dymitrowi. Teyże godziny wyprowadził sto koni dla ięzyka, którzy napadli na nich w lasach niespodzianie, kilkunastu zabiwszy, wrócili się z dwoma żywcem wziętymi, od których wziął Sapieha wiadomość, iż Skopin z pod Troycy przyśłał dwa przykazy przez ludzi rannych, dla robienia ostrogu w Septylowie.

15. Podchodził Sapieha w tyśiąc koni pod Septyłów, chcąc znieść tych Zmienników z tego ostożku.

26. Carowa Jeymć przyjechała do Sapiehy nieznacznie uchodząc z wielkiego Obozu, gwoli temu, iż ią Książ Rożyński chciał wysłać pod Smoleńsk Królowi Jmci.

28. Wyprowadził rano Sapieha Chorągiew Kozacką dla ięzyka, którzy nie niesprawili, wróciwszy się na zad do Spiehy; tegóż dnia po rannym obiedzie

śam przybrawszy się, w kilkadziesiąt koni pojechał pod Ostrog Zmienników, Woyska mając w pogotowiu, ułachawszy z pół wiorsty od Dymitrowa, posłał przed sobą Straż przednią posłuchową kilkanaście koni, którzy napadłszy na Straż Zmienniczą, poskoczyli do siebie z obu stron strzelbę wypuściwszy, i tak harce z sobą zwiedli, potym Zmiennicy poczęli następować z Chorągwiemi, posilkując swoich, co Sapieha usłyszawszy, kazał Chorągwiom swym Petyhorskim nastąpić za sobą, chcąc znieść harcownika bez szkody.

1. Martii. Kilkadziesiąt koni wyprawił dla języka, tych Zmiennicy postrzegli, za nimi postąpili pod Dymitrow, o tym Sapieha dowiedziawszy się, y obaczywszy Woysko nieprzyjacielskie, o powiedział Towarzystwu, aby każda Rota szła do swej Kwatery sobie naznaczoney, zaczym Pułkownicy, Rotmistrze y Towarzystwo krzyknęli mówiąc, iż my się nie zwykli z Zamków bronić; w pole wynidziemy, uderzymy się z nimi w Imię Pańskie, co Sapieha usłyszawszy, począł ukazywać wiele przyczyn słuźnych, i niepotęgę Woyska na ten czas w Dymitrowie, którego nad 400. koni nie było do pobicia, Duńców 300. dla tego w pole niechciał wychodzić, ale nie mogąc przewieść nad Woyskiem, rzekł do nich, iż to niepo-

dobna, abyście mieli pełną bitwę staczać z tak potężnym nieprzyjacielem, którego Wojska 12. tysięcy, czego oni nie uważając profili, aby pozwolił stanąć w polu pod strzelbą w sprawie, nie chcąc staczać bitwy, tylko aby mogli Taboru Duńskiego obronić, który był pod Zamkiem, obaczwszy nieprzyjaciela niepotęgę, śmieło następował, chcąc zwieść pełną bitwę. Sapieha Wojsko zwozi do Zamku, nie mając sto potęgi, aby miał dać odpór w polu nieprzyjacielowi. postrzegłszy nieprzyjaciela, iż Wojsko ustępuje do Zamku, posłał Pułk z lewego skrzydła, aby w tył naszym zachodzili chcąc obciążyć, y nie przypuścić do Zamku. Sapieha Wojsko w Zamek cofa, ludzie Ruskich kilka Chorągwi poskoczyło i Niemców z okrzykiem do naszych, tym nasi nie wystarczając tył podali, zaczęli nieprzyjacielowi serca przybyło, bo jedni do Zamku uchodzili, drudzy mimo Zamek, z wielkim okrzykiem nieprzyjacielskim, który podpadł aż ku Bramie, miał Tabor Duński, a do Zamku się biorąc, naszych kilkadziesiąt koni nie mogąc prędko wpaść do Zamku, a obawiając się, aby nieprzyjaciela na nich nie wiachał, uczynili odwrot, poskoczyli do Chorągwi Niemieckich, którzy tył podali. Widząc Rus, iż Niemcy uciekają, oni wpród przed nimi,

tych

tych nasi odegnawszy, wrócili się do Zamku, ludzie, którzy w tył naszym zachodzili, wpadli w Tabor Duński przez rzekę zamarzlą, z kąd Duńcy obrony nie mieli. Niemcy Tabor Duński wzięli z zdobyczą niemałą, chaty zapalili, i wrócili się nazad do Ostrożku swego.

2. Martii. Dał znać, iż Pułki Zmiennicze następują ku Dymitrowi, zaraz Sapieha kazał w polu na kwaterach pilnować, spodziewając się szturmu do Zamku. Przedał się z Wojska nieprzyjacielskiego fluga Bojarski Smolnianin, który powiedział, iż Niemcy wszyscy dnia tego odeszli do Troycy gwoili temu, iż żywności z fobą nie brali tylko na 3. dni. Synowie Bojarscy tey nocy mając odejść za nim, osadziwszy Ostrożek Łyżnikami, którzy tu będąc w Ostrożku mieli przykaz wypadać na gościniec Rochacewski, gromić Pacholików z Obozu wyflanych po żywność.

25. Junii, Było koło generalne, w którym za zgodą Wojska przyflano do Sapiehy prosząc, aby się nie wymawiał z Hetmaństwa. Exkuzował się dla wielu przyczyn, ale nie mógł, obrany jest Hetmanem.

4. Julii, Sapieha do Wojska przybył, położył się z Ruskiemi ludźmi po drugiey stronie Ugry rzeki, nad Mammilową Derewnią. Tego dnia potrze-

ba z Niemcy w polu na koniach, Sapieha ranny wygrał.

15. Szturm do Monasteru S. Pafnucego, legło 4000. Wóylka, Husarska iazda zsiadłszy z konia była powodem do wzięcia Monasteru, który funditus wywrócony, Woiewoda Michayło Wołkoński zabit, Czernców 10. tylko zostało od 80.

2. Augusti. Poiachał Łafowski upominając się responśu od Moskwy, odebrał karteczkę, w której napisali, że czas przestać wojować w Ziemi ich, i żebyśmy poszli do Litwy. Tego dnia koło generalne, w którym obrano Posłów do Króla Jmci z Instrukcją, którą Car Jmć przyiazni szuka z Królem Jmcią.

3. Augusti. Posłowie do Króla posłani, Woyfko pod Moskwę podchodziło, Derewnie około mostów popalili; na ten czas Witulskiego, który przedtym Zakonnikiem będąc, złożył sukienkę, i za Towarzysza pod Chorągwią będąc, człowiek mężny, zabit na harcu. Tegoż dnia Woyfko Króla Jmci z drugiej strony podstępili pod Stolicę.

10. Hetmana postrzelono z samopalu, który iezdził, aby harcownika swego zwodził.

14. Zmiennicy chcą Traktaty uczynić, i Królewica na Państwo przyjąć, i onemu przyśładz. Tegoż dnia dano informacją Posłom do Sa-

piehy z ukazaniem przeważnych prac Woyska iego.

24. Poszedł Car pod Stolicę z Ruskimi ludzmi, i z kilką Chorągwi Petyhorca, gdzie utarczka trwała ku wieczorowi, zkąd poczał Sapieha Woysko zwodzić, tam nad wolą Sapiehy Chorągiew iedną, i ludzie Ruscy znowu skoczyli do Moskwy, i onych rozdraznili, widząc Sapieha niepotęgę naszych, kazał Woysku wszystkiemu nastąpić, zaczym, nim Woysko nastąpiło, zwodził lud Ruski i Chorągwie one z pola, gdzie z strony naszych jest kilka postrzelonych, między inszemi Zarucki Pułkownik Woyska Ruskiego, także y Swiński Towarzysz Rofy Kierbeciowey, z strony Moskiewskiej ubitych i rannych także po części.

27. Augusti. Nayiaśnieyszemu Władysławowi Królewicowi Polskiemu Boiarowie dumni y wszystkie mir Chrest całowali, za Pana go y Cara swego przyjmując.

28. Monaster pod Moskwą Simonów posyłał do Cara z pokłonem, którego przyjąć niechciał. Tegoż dnia Hetman posyłał Marszałka do Cara, prosząc, aby od nas nie odbiegał, obiecując mu wcale wiary dotrzymać, i aby się nie obawiał; jeżeliby nie ufał Woysku temu, aby wziął ludzi tych,

których on obierze sobie, w zaſtawie, na ten czas przyobiecał od Woyska nie odstępować.

29. Boiarrowie dowiedziawszy ſię, że był Car w Monaſterze, tego mniemania byli, żeby zbieżać miał, i dla tego poczęli uciekać z Obozu, także też i Tatarowie. był rozruch wielki między Boiarami i naſzymi, Sapieha poſłał wkok do Obozu dla poſtrzegania tego; aby ſię grabież nie ſtała. potym poſłał Hetman Pobiedżyńskiego do tego Monaſteru, proſząc Cara, aby Woyska nie odbiegał, którego poſtkali w drodze już wracającego ſię do Obozu, który na to rzekł, że uſam cnocie i wierze waſzey, pewien tego, że mi oney według obietnicy ſwey dotrzymacie, i gotowem ſię ſtawić do Obozu. Tegoż dnia wyſzło do kilka tyſięcy z Moskwy Boiar. Car obaczywszy to, kazał Moskwie ſwey naſtąpić, i ſtrzelić do nich. Zaczym niemnieyſza utarczka przez niemały czas trwała. Tegoż dnia 4. Horoddy Suſdał, Włodzimierz, Tyrów, i Galicz (*) z czółembitnią do Cara Jmci przyſłali.

Septem: 1. Znowu na reſpons Sapieha z Pułkownikami, Rotmiſtrzami namawiał ſię, do której namowy Car przyſłał dwóch Boiar ſwych Jwana

(*) Galicz Mieſto z zamkiem w Xięſtwie Suſdałſkim, od Moskwy na wschod ſłońca.

Trzekowa i Niehoroczego, z tymże responsem zaraz posłali do Hetmiana, który to w sobie zawierał, że Rycerstwo to powinność, i cnotę narodu swego, miłość ku Królowi Jmci P. M. i życzliwość Oyczyźnie oświadczają, przypominają i to, że nie dla czego innego, tylko dla chciwości dobrej sławy w tę tu ziemię Moskiewską weszli, spraw i Dzieła Rycerskiego pragnąc, oświadczył przytym przewagę swą, która jest wiadoma Bogu i wszystkiemu światu, i to też przekładał, że zawęysciem swym do tej Ziemi, nic szkodliwego na Koronę Oyczyznę swą nieprzywiedli, ale siłą dobrego przez Pany Posły swe, których do Króla Jmci posłali, i Oyczyźnie pożytecznego z robót krwawych, zasług swych oświadczali. Cieszą się z tego, że Królowi Jmci Stolica się poddała, acz nie wiedzą, co za pożytek Oyczyźnie ztąd urośnie, a iż za sprawiedliwością Cara Jmci, i Carowey w tę ziemię tu weszli, i wiele dobrego zrobili, pomniąc na sławę narodu swego, onego odstępować niechcą, ani nic zawierać bez woli Jego; nie życząc sobie kredytu stracić u postronnych Monarchii, do tego i sumnienie, i sława narodu naszego tego nam zabrania, na Oyczyznę, woli niemając nic szkodliwego z robot krwawych przywieść, ale iako naywięcej pożytecznego przymnożyć. Nierozu-

mieią też o żadnym, któryby na krwawe ich zasługi następować miał, odstąpić od Stolicy woli nie-maia, gdyż ona jest fundamentem krwawych zasług naszych, zaczepiek żadnych z Moskwy mieć niechcą, i Pana swego od tego odwodzić będą,

2. Rosztów z czołembitnią przyjechał do Cara Jmci.

4. Było koło u Hetmana z strony pogodzenia Cara z Królem Jmcią.

5. Umyślił był mieć koło Generalne Sapięha, któremu Hetman Koronny przeszkodził, bo poszedł z Woyskiem swym wszystkim przeciwko nam, wraz z Moskalami i Niemcami. Tegoż dnia Zofkiewski przysłał do Sapięhy skrypt, w którym się obliguje, że gdy Car Jmć skłonił się ku J. K. Mci i spraw Jego trudnić nie będzie, tedy mu Król Jmć da Sambor albo Grodno na przyszłym Seymie, i konsensem omnium Ordinum potwierdzić chce.

6. Było koło Generalne, w którym kole wszyscy pozwolili na Kontrakty z Hetmanem, i Cara Jmci do tego animować, aby z Hetmanem Kontrakty zawierał. Tegoż dnia Posłowie jeździli, Bychowiec i Pobiedziński prosić Cara Jmci, aby do Kontraktów przystępował, gdzie mu Posłowie przełożyli o tym, że trudna, aby się już na to sadzić miał,

żeby na Stolicy miał osieść, gdyż już ią poddali Królewicowi Jmci, i onego za Pana sobie obrali, a przyrzekali mu to Imieniem Woyska wszystkiego, że ukontentowany od Króla Jmci będzie, mianowicie pokazali to, według assekuracyi Króla Jmci i Hetmana Koronnego, że J. K. Mość chce mu oddać albo Grodno albo Sambor, co sobie z tego dwoyga wybierze.

11. Septembra Było koło Generalne, w którym przed odprawieniem legacyi od Hetmana Koronnego przez Kozakówskiego i Bobowskiego, odprawili wprzód poselstwo Posłowie nasi, Kierbec od Hetmana, przez które Hetman nic więcej do odniesienia niepodał, tylko aby patrzeć na czas sam i bliską zimę, żeby prędko sprawy swe i Traktaty zakończyć, upewniając, że w zasługach niebędziem ukrzywdzonymi. i sam zarówno z nami onych pomoc chce, Po odprawieniu tego Poselstwa przybyli Posłowie Kozakowski i Bobowski do koła; poprawiona assekuracya Hetmańska, to jest ieśliby Król Jmć zasług według assekuracyi Pana ich pierwszego przyznać niechciał; tedy Ia Stanisław Żółkiewski Hetman Koronny i z Rycerstwem tym, którzy przy mnie są. iako za równymi z nimi onych dochodzić chce; co przez Posły w kole do referowa-

nia Hetmanowi powiedzieli: druga że do S. Michała na tym miejscu czekać chcą, tudzież też i Pieniędzy ad rationem zasłużonego od J. K. Mci.

16. Duńscy Kozacy przywiezieni do całowania Chreštu, który całowali przed pokojem Sapiehy, na Jmie Królewica Jmci. Sapieha do Hetmana Koronnego odiachał.

22. Sapieha był u Hetmana, gdzie zastał Szuyfskich Jwana i Dymitra, których Moskiewscy Boiarrowie wydali do Polski, uprosiwszy to u Hetmana, aby tu już więcej być niezamysłali dla zdrady iskiey, która się przez Dom ten pokazowała, na ten czas i Szuyfskiego tego, który był przed tym Carem postrzyżonego odwieziono do Osipowa.

24. Ruszył się Sapieha z Woyskiem od Stolicy w ziemię Siewierską, tego dnia uszedł mil dwie, stanął nad Trepowem warszt dwanaście. Hetman Koronny przyśłał Sapiezie tysiąc Rubli dla chorego i rannego Towarzystwa.

30. Na miejscu Woysko stało.

Octobra 2. Oboz wprzód poszedł, a Chorągwie pozostały się. Kazał Sapieha na koło uderzyć, gdzie było Generalne, w którym zgodzili się statecznie na zwrócenie Posłów od Króla Jmci. Tegoż dnia uszedł mil 3, gdzie się położył Obozem

zemj pod Cerkwią pustą murowaną Seredyńską nad rzeką Mezichą.

5. Woysko się położyło nad Krzemieńkiem mil 10. przyszedł list od Cara do pewnych osób pisany zaciągając ich do siebie. Dnia tego przyjechał Fiedor Plezczew z Moskwy do Sapiehy, z którym do sta człowieka Ruskiego przyszło. Hetman posłał do Sapiehy Kozaka swego z listami, w których pisał, że Bojarowie Moskiewscy pozwolili Woysku stać w Moskwie, i o tym, że posyła Woysko do Sapiehy tak Niemieckie iako i Ruskie, którzyby się zakupiwszy wszystką mocą przemysłali o Caru Dymitrze.

6. Woysko uszło mil 3. gdzie się położyło pod Medyną; dnia tego pisał list do Hetmana, dziękując za to, że życzy sławy i przyługi, ale że przedtym z Hetmanem nie konferował, nie wie co z tym czynić, a też nie tufzy, aby się Woysko to do pracy przywieść miało, aż będą mieli upewnienie od Króla Jmci i od Hetmana. Tego dnia kilkatysięcy Kozaków Zaporowskich, którzy przy tym Woysku byli, a na służbę Króla Jmci się udali, pisali do Sapiehy upraszając, aby w kupie z Woyskiem Jego być mogli.

8. Uszedł mil 4. stanął nad Dworem *Zachoczy*

Tom II,

Hh

nazwanym, nad rzeką Zwiorą. Dnia tego Budzienowski i Głuchowski Rotmistrze iachali do Kaługi, i przyobiecali Hetmanowi, że z Panem przeszłym nie szkodliwego czynić Woysku nie będą, ale starać się chcą, żeby jakimkolwiek sposobem przywieźć do tego, aby się z Królem Jmcią godził. Rozruch tego dnia w Woysku, ze sami się pod Chorągiewkami ledwie nieuderzyli.

Nowem: 6. Mir buntuie się, z Carem praktykuje, dla czego w Woysku trwoga, proźba, aby pilne oko na Cara było, i o zamysłach Jego aby się badać. Hetman Koronny iachał pod Sanoienk, zleciwszy rząd nad wszystkimi Gąsiewskiemu.

Decembra 14. Panowie Kommissarze przyiachali, których Hetman w polu potykał. Tegoż dnia przyiachał Dymitek z Litwy, który powedział ze 14000. Kozaków Duńskich Carskich w targnęli na Ruś, i wszystkę ukraiinę plondrują, także i Uświat zrabowali.

19. Przededniem była trwoga, bo Giedroć uciekłszy od Ludzi Dymitrowskich, przybieżał dając znać, że Woysko następuje Jego, i w kilku mil zapadło, tegoż dnia Sapieha rozpiśał Uniwersały do niektórych, aby się zjeżdżali, bo niebezpieczeństwo z Kaługi następowało.

20. Były namowy Deputatów naszych z Kommissarzami.

23. Było koło Generalne, w którym zgodzili się Komputy sprawiedliwe oddać, Woysko w kupę pokazać, i Konfederacyą podnieść.

24. Odbierali Posłowie i Kommissarze Komputy woyskowe według zasługi ich od Króla Jmć. Nowiny o Caru: że zabit od Urusowa Piotra a przejazdce 22. Decembra, po którego ciało niewszystek wychodził, i z uczciwością przyprowadził do Kaługi, o czym Sapięha usłyszawszy, ruszył się z woyskiem pod Kaługę, i uszedł mil sześć tego dnia do Łyżczyńska.

26. W niedzielę uszedł mil 4. stanął nad Uściem, gdzie Uhra w Holbę zapada, w Spasowym Monasterze. Tegoż dnia posłał Sapięha Latowskiego z Ruskim Boiarzynem do Kaługi z listami do Carowej, do Boiar i do miru, aby w Traktaty poszli, a nazajutrz do Spasę przyiachali.

27. Miał Sapięha namowę z Rotmistrzami. Tegoż dnia Budziło i Tyfzkiewicz podieżdżał pod Kaługę, a naszym nazajutrz przyiachać kazano dla rozmów.

28. Sam Sapięha podieżdżał, gdzie niedoścawszy Latowski wypuszczony był z Kaługi, e.

goż dnia obiecowali Posłów swych peścić z ostatnią rezolucją.

29. Ciż Posłowie ich naznaczeni nieprzybyli, i Kozaków tych, których Sapieha posłał dla uspokojenia się Posłów, zatrzymali.

30. Sapieha pod Kaługę podiezdzał, tego dnia przyszedł chłop od Carowey, który świeży list przyniósł. Tegoż dnia Towarzysza Hetmana ubito pod Kaługą. Lasowski tego dnia do Moskwy iachał.



ROZ.